

Gazeta Gdańska.

"Gazeta Gdańska" wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Zaśl. NMP. Rajm. w.
Jutro Tymoteusza b. m.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 758 zachód 427
Dziś wschód księżyca 756 zachód 455

Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.

Odezwa Rady Stanu w Królestwie Polskim.

Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim, która w niedzielę została uroczystie otwarta i następnego dnia rozpoczęła swą działalność jako tymczasowy rząd polski, wydała następującą odezwę do ludności kraju:

Polacy!

Sprawiedliwym zrządzeniem Opatrzności, dane jest Narodowi polskiemu osiągnąć cel, do którego na próżno zmierzały nieustające nigdy ofiarne wysiłki całego szeregu pokoleń poprzednich. Do odbudowy własnego niepodległego państwa jest dzisiaj naród polski powołany i budowę tę wznieść może potężnym wszystkich sił swoich napięciem, ofiarnością i męstwem, pracą wstrząsającą i zgodną obowiązkiem i karnością, które wszelką prywatę w zarodku tłumią.

Wiekopomnym aktem z dnia 5-go listopada 1916 roku Monarchowie Niemiec i Austro-Węgier proklamowali i poręczyli niepodległość Państwa polskiego.

Wcielenie w życie tego Państwa, jego rzeczywistość budowa, faktyczne rozciągnięcie ogłoszonego w tym akcie niepodległego bytu państwowego na wszystkie części ku Polsce, a odebrane Rosji ziemie, oto wielkie dziejowe zadanie narodu naszego na chwilę obecną.

Zanim powstanie przedstawicielstwo narodowe z wyboru, zanim władzę zwierzchniczą obejmie Król Polski, powołana została w celu tworzenia Państwa polskiego Tymczasowa Rada Stanu.

Staje ona przed narodem w pełnym poczuciu przyjętej na siebie odpowiedzialności, z głębokim zrozumieniem zadań, jakie przypadają jej do spełnienia.

Dążeniem Rady Stanu będzie możliwie rychłe przygotowanie sejmu prawodawczego oraz opracowanie konstytucyjnego ustroju Państwa, odpowiadającego nowożytnym potrzebom, zbudowanego na zasadach równouprawnienia wszystkich obywateli. Kształtując formy tego ustroju, Rada Stanu kierować się będzie myślą o konieczności stworzenia w Polsce silnej, rodzimej władzy państwowej, opartej na czynnym współdziałaniu szerokich mas ludowych.

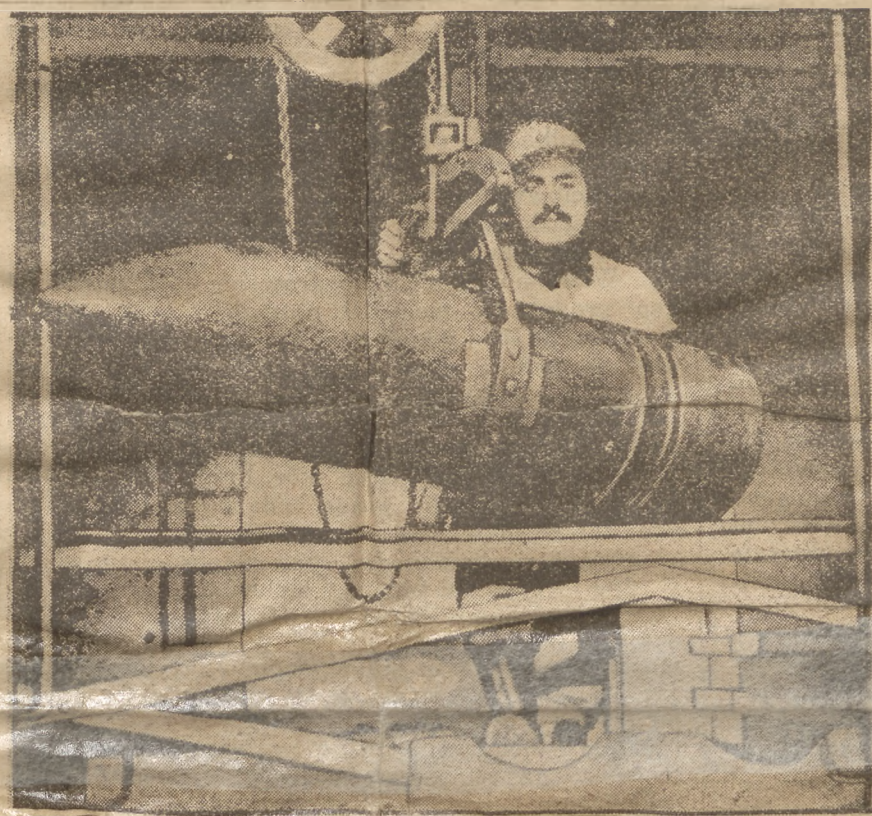
Stworzenie licznej, bitnej a karnej armii polskiej, która wierna naszym rycerskim tradycjom wskrzesiłaby dawną chwałę oręża polskiego, stanowi dla nas radosną i pilną konieczność. Świadomi bowiem jesteśmy, że taka armia to pierwszy niepodległego bytu państwowego warunek. Przyczyni się ona do uzyskania potrzebnych Państwu polskiemu możliwie szerokich granic i będzie powagą tego Państwa rekojmia.

Gdy ustawa o powszechnej służbie wojskowej wydana być jeszcze obecnie nie może, organizacja wojska oparta będzie na zaciągu ochotniczym, dla którego bohaterские nasze Legiony stanowią gotowe kadry własne.

Równocześnie Rada Stanu przystąpi do pracy nad organizowaniem Polskiego Skarbu Wojskowego i wszystkich gałęzi administracji kraju oraz dążyć będzie do obejmowania poszczególnych działów służby publicznej.

Za pilne swe zadanie Rada Stanu uważa określenie i zastosowanie skutecznych środków celem gospodarczego ożywienia kraju, uruchomienia przemysłu, rozpoczęcia odbudowy zniszczonych siedzib i ognisk pracy, mając przedewszystkiem na względzie

Z obozu przeciwników Niemiec.



Nabój działowy olbrzymich rozmiarów, używany w obecnej wojnie przez Francuzów. Jest to nabój do działa 370 milimetrowego czyli 37 centymetrowego.

Robert Lansing



Amerykański sekretarz stanu, który obecnie ustąpił z swego urzędu, o czym gazety właśnie donoszą.

potrzeby pracującego ludu, rozwój jego kultury umysłowej i materialnej.

Spełnienie wielkich zadań chwili obecnej wymaga od społeczeństwa odpowiednio wielkich ofiar. Rada Stanu starać się będzie o możliwe łagodzenie ciężarów i dokuczliwości, jakie stan wojenny za sobą pociąga. Jednakowoż z góry przewidywać trzeba ponoszenie jeszcze ciężarów i ofiar niezbędnych dlatego, by wojna pomyślnie dla Polski zakończona została i na to wszyscy obywatele przygotowani być winni. Niechaj przygotowani też będą na to, że Rada Stanu w swej działalności walczyć będzie musiała z wielu trudnościami, i że owoce jej pracy nie tylko od niej zależeć będą.

Praca Rady Stanu osiągnie tem pomyślniejsze wyniki, im większem cieszyć się będzie poparciem i współdziałaniem narodu. Do współdziałania tego wzywamy, stwierdzając jednocześnie, że tworzymy nie dowolną organizację polityczną, temu lub innemu hasłu służącą, ale naczelny polski Urząd państwowy, który traktować będzie na równi wszystkich obywateli państwa i dla wszystkich też równego dla siebie żądać będzie posłuchu.

Wszystkich synów potrzebuje dzisiaj Ojczyzna i nikomu od służby dla niej achylać się nie wolno.

W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i Narodem przystapmy wszyscy do pracy, abyśmy Polskę wolną i dostojną jako trwałe dziedzictwo przekazać mogli pokoleniom potomnym.

Od marzeń i słów o Państwie Polskim przechodzimy do czynu.

Ojciec Św.
zaleca całemu duchowieństwu, aby
nie zajmowało się pokojem.

(Wat.) Zwykle dobrze poinformowana w sprawach watykańskich „Idea nazionale,” donosi co następuje:

Stolica święta poleciła rozesłać do wszystkich kościelnych władz w państwach bezstronnych orędzie, w którym wypowiedziane jest życzenie, aby duchowieństwo katolickie powstrzymało się od wszelkich rozpraw pokojowych, jak również, by nie zajmowało się jakkolwiekby propagandą, zmierzającą do pokoju. Orędzie to zostało spowodowane koniecznością podkreślenia, że Watykan popiera akcję jednego z państw wojujących na niekorzyść państwa drugiego lub że faworyzuje i wyróżnia którekolwiek z wojujących mocarstw. Przez uprawianie propagandy księża katolickich mogłoby powstać niesłuszne mniemanie, że dzieje się to na zlecenie Watykanu, a dzisiaj nie chodzi Watykanowi o nic więcej, jak o podkreślenie i zaznaczenie swej ścisłej bezstronności.

Pismo ks. arcybiskupa warszawskiego.

Od J. E. księdza arcybiskupa warszawskiego otrzymuje „Kurier Warszawski” pismo następujące:

„W kraju i za granicą bez mojej wiedzy usiłują nieraz wyzyskać osobę i stanowisko arcybiskupa do celów partyjnych.

Wobec tego oświadczam stanowczo, że z żadną partią i stronnictwem politycznym ze stanowiska swego wiązać się nie mogę, w działalności mojej publicznej i prywatnej pragnę stać ponad partiami, szukać jedynie dobra Kościoła i całego narodu i służyć nie partynom, ale całemu narodowi. W imię prawdy, po ogłoszeniu przez pisma listy członków Tymczasowej Rady Stanu, w której figuruje „delegat arcybiskupi” i „delegat biskupów przypominam orędzie konsystorza warszawskiego, ogłoszone w pismach dnia 23-go grudnia 191... roku, osnowy następującej:

„Władza archidiecezalna dowiadyuje się, że niektórzy kapłani, pracujący w różnych instytucjach

społecznych, uważani są za delegatów Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa. Ponieważ życzeniem władzy duchownej jest, aby księża pracowali w instytucjach społecznych, a jednak przez rozproszenie sił nie uchybiali zasadniczym swoim obowiązkom, przeto każdorazowo winni otrzymywać od władzy dycezyjalnej pozwolenie na prace w poszczególnych instytucjach. Pozwolenie to jednak nie może być uważane za specjalną ze strony J. E. księdza arcybiskupa delegację, ta bowiem wydawana bywa w poszczególnych razach na piśmie z wyraźnem określeniem swego charakteru.

† Aleksander Kakowski, arcybiskup.

Nowe nadzieje propozycji pokojowych.

Dzienniki włoskie wyrażają nadzieję, że po wypowiedzi sprzymierzeńców na notę Wilsona wycedować należy dalszych rozpraw i mowy o pokoju.

„Stampa” sądzi, że po tym kroku nastąpi nowa nota Niemiec. Objawia się silne przekonanie, że po nowem otwarciu parlamentu niemieckiego kanclerz Bethmann Hollweg wygłosi znowu mowę pokojową.

„Avanti” wyraża przekonanie, że propozycje pokojowe wyjść mogą tylko od związku państw bezstronnych.

„Idea Nazionale” zwraca się do Watykanu z prośbą, aby powstrzymywał duchowieństwo w państwach bezstronnych od udziału w akcji pokojowej.

Nowy krok Wilsona w sprawie pokoju?

„Morning Post” donosi z Waszyngtonu: Mimo iż Wilson i gabinet zachowują tajemnicę co do przyszłego kroku na rzecz pokoju, jest powód do przypuszczenia, że Wilson zdecydował się uczynić nową próbę, ażeby skłonić Niemcy do okazania Wilsonowi i reszcie świata tej samej otwartości, jaką okazali sprzymierzeńcy i do wypowiedzenia swych warunków. Jak się dowiadują, Wilson nie podziela ogólnego zdania, że przez wymianę myśli o pokoju nie osiągnięto niczego. Prezydent sądzi, że uczyniono znaczny postęp. Ma on być zdania, że wpływy partii pokojowej we wszystkich krajach wojujących która dotąd nie miała okazji do wypowiedzenia swych zapatrywań, zwiększyły się. Stworzono teraz korzystną atmosferę dla pokoju, której trzeba dodawać otuchy.

Drożyzna i po wojnie.

Prezydent urzędu żywnościowego w Niemczech v. Batocki, rozesłał do wszystkich rządów Rzeszy okólnik w sprawie żywnościowej, w którym między innymi czytamy: „Nawet zakończenie wojny nie wiele na razie zmieni w dziedzinie zaopatrzenia w żywność, ponieważ brak środków żywności dotknął cały rynek światowy i wywołał u naszych nieprzyjaciół, przed którymi rynek rzeczony jest otwarty, już obecnie nieraz znacznie wyższe ceny najważniejszych towarów.”

Zaznaczony powyżej fakt powszechnego, mniejszego lub większego braku w Europie środków żywności, tudzież istnienie wysokich cen zasługuje, abyśmy zwrócili nań należną uwagę. I u nas bowiem, panuje mniemanie, że po wojnie powróci rychło dawny stan rzeczy nie tylko co do obfitości artykułów żywnościowych i w ogóle pierwszej potrzeby, ale i co do cen. Tymczasem jest to pogląd mylny.

Trzeba pamiętać, że wojna odciągnęła od pracy produkcyjnej mnóstwo ludzi, właśnie najsilniejszych i najlepiej wyćwiczonych zawodowo. Rolnictwo zatem pozostało na faszce robotników mniejwartościowych, głównie kobiet. Stało się to zaś nie tylko w krajach rolniczych wojujących, jak Rosya, Rumunia, Bułgarya, Serbia, ale i w krajach rolniczych bezstronnych, jak Stany Zjednoczone (lubo w mniejszych rozmiarach), które także wzięły się podczas tej wojny do wyrobu amunicji.

Ale to nie wszystko. Rolnictwu bowiem zabrano inwentarz, wytwarzający nawóz. Ograniczyły także swą produkcję fabryki nawozów sztucznych. Pogorszyła się tedy i z tego powodu uprawa roli, zmniejszyła się płodność ziemi. A skutki tego rodzaju zaniedbania dają się odczuwać w rolnictwie przez dłuższy czas i nawet na gospodarstwach finansowo słabszych mogą się odbić fatalnie.

Oto są główne powody, które każą przewidywać, że produkcja rolnicza po wojnie będzie przez jakiś czas znacznie mniejsza, niż dawniej, a zatem że i ceny produktów rolniczych pozostaną na stopie wysokiej — oczywiście nie takiej, jak dziś, spekulacyjnej, ale zawsze wysokiej.

Nie poprawi zaś znacznie rzeczy import (dowóz) z za oceanów, ponieważ położenie skomplikowało się wskutek — braku środków przewozowych. Jak wiadomo, mianowicie Anglia poniosła spore straty na morzu w statkach handlowych, a to samo można powiedzieć i o państwach mniejszych, zajmujących się przemysłem przewozowym.

Rozumie się, że podobny stan rzeczy będzie również i w produkcji mięsa. Nie tylko bowiem za-

Indianie jako uczestnicy wojny europejskiej.



Na obrazku naszym widzimy krajowców kanadyjskich na czele wojsk kanadyjskich, powołanych do pomocy Anglii.

cofała się hodowla europejska wskutek braku rąk roboczych, ale nastąpił zarazem wzmożone spożycie mięsa przez wojsko, co zwłaszcza w Rosji, gdzie podczas wojny przybył nagle kilka nowych milionów konsumentów mięsa — żołnierzy, spowodowało znaczne zamieszanie i łaki na rynku mięsnym.

Przeto nie ulega wątpliwości, że zanim wszystko to powróci do dawnych norm wytwórczych, upłynie kilka lat, cechujących się wysokimi cenami i w ogóle niedostatkiem pierwszorzędných środków żywnościowych.

Zjawisko drożyzny w tym dziale nie może pozostać odoosobnione.

Wiadomo, że ceny towarów na ogół zależą od cen produktów pierwszej potrzeby. Gdy ostatnie wznoszą się, to i wszelkie inne towary stają się droższe. Reguła ta ulega w poszczególnych wypadkach zmianom, ale na ogół jest taka, a nie inna. Przytem należy mieć na uwadze, że osłabia podczas wojny produkcja wielu innych, prócz żywnościowych towarów. Więc naprzykład skór. Przewidujemy stąd, że i ceny obuwia po wojnie będą także przez dłuższy czas wysokie.

Nareszcie przychodzi nowy, niepospolicie ważny czynnik: obniżenie wartości pieniędzy.

Pieniądza papierowego jest obfitość w świecie wielka. Stąd obniżyła się jego wartość, a więc podniosły się ceny. W jakim stopniu? Trudno to teraz powiedzieć, ale że są to różnice poważne, to już wszyscy widzimy.

Uprzytomnić sobie cały powyższy stan rzeczy, to znaczy przystosować do niego naszą gospodarkę osobnikową i naszą ekonomię społeczną.

W gospodarce prywatnej będą nas obowiązywały dwa nakazy: wielka oszczędność z jednej strony i wzmożona intensywność z drugiej, aby mózdz związać koniec z końcem i powetować zadane przez wojnę straty. Produkcja towarów luksusowych będzie musiała w znacznym stopniu ustać, a, jak u nas, ich import. Wszystkie siły nasze muszą być użytkowane w pierwszych kilkunastu latach użyteczniej.

W ekonomii narodowej zaś trzeba będzie zdobyć się na plan wielce umiędzynarodowiony, na organizację warunków pracy w wielkim stylu, na wyzyskiwanie przyrodzonych bogactw kraju, na reformę handlu. W tym ostatnim dziale pilne będzie obmyślenie środków przeciwko chydnej spekulacji środkami najpotrzebniejszymi.

Spółeczeństwo nasze winno sobie trzeźwo zdawać sprawę z tego, że nowy okres życia narodu politycznego będzie zarazem okresem niezwykle trudnej walki o byt na gruncie ekonomicznym.

Posyłajcie żołnierzom w pole polskie książki do czytania i do nabożeństwa.

Żądajcie od nas cennika na książki dobre i tanie. Z nich dla każdego żołnierza wybrać można coś odpowiedniego. Cennik wysyłamy darmo każdemu, kto poda swój dokładny adres. Do nas pisać należy, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk księcia Rupprechta). Po dokonanych przez Anglików pod Loos wybuchu nastąpiły krótkie walki, podczas których odparto znowu szybko nieprzyjaciela, który się był posunął. W nocy z 12-go na 13-go stycznia opróżniliśmy po walkach pod Serre, trzymane jeszcze przez nas części pozycji wysuniętych planowo i bez przeszkód ze strony wroga. Wczoraj nastąpił przeciw nam oczekiwany przez nas atak an-

gielski, który przyniósł atakującym ciężkie straty.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). W licznych odcinkach frontu odżyła znacznie wzajemna działalność artylerii wobec przejrzystego powietrza. Na północ od Kraszyna wtargnęły oddziały rosyjskie o dziesięciokrotnie przewadze do wysuniętego posterunku polowego. Pozycja posterunku tego jest znowu w naszych rękach. W innych miejscach odparto oddziały lotne i patrole.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Podczas gdy na południe od drogi w dolinie rzeki Oitusa złaźniał się atak, podjęty przez znaczne siły rosyjskie w naszym ogniu dział i karabinów maszynowych, udało nam się w niespodziewanym ataku między dolinami rzek Susity i Putny zabrać z pozycji nieprzyjacielskich 1 oficera, 230 żołnierzy oraz 1 karabin maszynowy.

(Front marszałka Mackensena). W Dobrudży artyleria rosyjska ostrzeliwuje od kilku dni Tulcea i Isacce. Kilku mieszkańców, przeważnie kobiet i dzieci, poniosło śmierć.

Front macedoński: Tu i owdzie nieznaczny ruch bojowy.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki: Nasze patrole wykonały w kilkunastu miejscach skuteczne wycieczki.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). W ostatnich dniach ożywienie potyczki słabną.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Na północ od doliny Susity, w okolicy Naraszi rozbiły się przeciw naszym stanowiskom wyzynom przedsięwzięte ataki wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Balkańskie pole walki: (Front wojsk generała marszałka polnego Mackensena). Położenie niezmienione.

Front macedoński: Wypad angielskiej kompanii przeciw Seretowi został lekko odparty.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

„Temps” o położeniu wojennym.

W artykule naczelnym pisze paryski „Temps”: „Francja musi we wszystkich dziedzinach przedsiębrać jak największe wysiłki. Tak pod względem narodowym jak i międzynarodowym, w sprawie obrony kraju jako też kontyngentu wojsk i materiałów wojennych trzeba wreszcie przeprowadzić program, którego wytyczne zaakceptowane zostały przez wszystkich sprzymierzonych. Rok 1916 przyniósł sprzymierzeńcom w walkach defenzywnych (odpornych) pod Werden i Trentino ładne postępy. Co do ofensywy bilans wypadu gorzej. Bitwa nad Somme przyniosła tylko częściowe, taktyczne zwycięstwo. Ofensywa Brussilowa nie zdołała zmienić położenia strategicznego na wschodnim froncie. Ciemnym punktem roku 1916 są Balkany, gdzie sprzymierzeni stale zapoznawali warunki i następstwa swych kroków. Rumunia uderzyła w chwili, gdy siły rosyjskie były wyczerpane. Ekspedycja soluńska dała tylko nieznaczny wynik, postępowanie wobec Grecji zastrzykło tylko położenie. Odpowiedzialność poszczególnych sprzymierzeńców stwierdzi się później, ale już dzisiaj jest rzeczą pewną, że zgodność w ich wysiłkach pozostaje tylko poza tem, czegooby można sobie życzyć i osiągnąć. Liczne zjazdy przywódców sprzymierzonych równały się przeważnie rozrywkom salonowym. Koniecznym jest wytworzenie jednolitej metody i jednolitego środowiska działania. W wojnie jak obecna improwizacja i improwizatorzy nie są na miejscu.

Nie będzie dalszych kroków pokojowych.

(W. T. B.) Według „Allgemeen Handelsblad” donosi korespondent waszyngtoński angielskiej „Morningpost”, że sekretarz stanu Zimmermann zaznaczył w rozmowie z sprawozdawcą „Associated Press”, iż odpowiedź sprzymierzeńców uniemożliwia Niemcom poczynienie dalszych kroków pokojowych.

XXXXXXXXXXXX

Kto
chce
kupić
książkę jaką

niech napisze zaraz do nas. Prześlijmy mu cennik i postaramy się o książkę taką, jakiej sobie życzy. Należy podać swój dokładny adres pocztowy, — do nas zaś adresować krótko:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

XXXXXXXXXXXX

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”

Uchwała Rady Związkowej.

(W. T. B.) Na czwartkowym posiedzeniu Rada Związkowa wydała rozporządzenie, dotyczące rejestrowania wypadków śmierci i urodzeń poddanych niemieckich za granicą w rejestrach krajowych. Chodzi o sporządzenie na wszelki wypadek odpowiednich dokumentów.

Na mocy dalszego rozporządzenia legitymacje nieslubnych dzieci uczestników wojny na żądanie sądów opiekuńczych także i wtedy mają być przyjęte do rejestrów, chociaż ojcostwo zostało stwierdzone nie za pomocą dokumentów, lecz w inny sposób.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Strasliwa zbrodnia.

Czworo osób zamordowanych.

(W. T. B.) W wsi Kochstedt przy Dessau znaleziono w czwartek rano w izbie sypialnej zastrzelonych zameżną Jankowiakową i troje jej dzieci. Mąż jej, Seweryn Jankowiak, znikł bez śladu. Prawdopodobnie jest on sprawcą zbrodni.

W sprawie tego poczwórnego morderstwa donoszą jeszcze, że pracujący w Dessau robotnik Seweryn Jankowiak chciał najpierw zgładzić swego najstarszego syna, który mu sprawiał wiele kłopotu. W tym zamiarze też wczoraj zepchnął chłopaka do rzeki, tenże atoli ocalał przy pomocy dwóch mężczyzn, którzy go zanieśli do leżnicy.

Obawa przed karą za ten zamiar zbrodniczy pochnęła Jankowiaka do dalszej zbrodni, której ofiarą padli żona i troje dzieci, liczących 5, 8 i 10 lat.

Jankowiak już ujęto. Po dokonaniu zbrodni chciał on się obwiesić, atoli sąsiedzi, którzy zbiegli się na odgłos strzałów, udaremniłi zamiar samobójczy, przeciąwszy powróż zadzierżnięty dokoła szyi. — Wątpić należy, czy J. działał przy zdrowych zmysłach.

Zderzenie pociągów.

(W. T. B.) W nocy z środy na czwartek wjechał próżny pociąg na kolońskim dworcu z boku w pociąg osobowy z Giseny. Nieszczęście zawińł kierownik lokomotywy, który przeoczył sygnał, wzywający go do zatrzymania pociągu. Wskutek zderzenia wywróciły się dwa wagony pociągu osobowego. Okaleczenia pasażerów na szczęście są tylko lekkiej natury.

Wiadomości potoczne.

W środę, 17-go bm., odbyło się w Warszawie ogólne Zebranie Rad Powiatowych. W zebraniu tem wzięto udział dwóch członków poznańskiego Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskim i to: pp. Ludwik Mysiński i Kazimierz Brownsford.

Korzyść nauki w języku ojczystym. W zeszłym tygodniu, jak czytamy w jednej z gazet górnośląskich, odbył się w Opolu tak zwany „Elternabend”, na którym inspektor szkolny Piella, czynny od dłuższego czasu w Królestwie Polskim, wygłosił wykład o swych wrażeniach i doświadczeniach, jakie poczynił w Polsce. Mówił przeważnie o tamtejszem szkolnictwie. Mówca wywodził z uznaniem, że nauka w tamtejszych szkołach odbywa się wyłącznie w języku ojczystym, a więc polskim, i że **dzieci naucza się tam w przeciągu 3 miesięcy dokładnego czytania i pisania.** A zadanie nauczyciela w Królestwie — dodał pan inspektor — jest trudne, gdyż często na jednego przypada 160 dzieci, a nieraz jeszcze więcej.

Wnioski stąd leżą dość blisko.

Oświadczenie Związku wojsk Polskich w Stanach Zjednoczonych. (Wat.) Zarząd Centralny Związku Wojsk Polskich w Stanach Zjednoczonych wydał do swych członków odezwę, która kończy słowami następującymi:

„My jako zarząd Centralny Związku Wojsk Polskich przez cały czas patrząc i milcząc, po raz pierwszy w obecnym kryzysie zabieramy głos z powodu, że jako na organizację wojskową, zwrócone są na nas oczy całego świata i spodziewane jest wyowiedzenie się nasze, a więc prosimy najuprzejmiej wszystkich naszych członków, aby raczyli zachować nadal swą bezstronność, według proklamacyi prezydenta Stanów Zjednoczonych i nie okazywali przychylności dla żadnych ze stron wojujących, aby w żadnej sprawie nie szkodzić i nie dawać powodów do niewinnych cierpień Polaków w Europie.

Podpisy: Związek Wojsk Polskich, zarząd centralny. T. Jachimowski, prezes, Góralski, wiceprezes, Andrzejewski, sekretarz, Grygiono, skarbnik.”

W sprawie ogrzewania pociągów obwieszcza bydgoska dyrekcyja kolei, że z powodu braku wagonów z kotłami do opalania, nie będzie można wagonów ostatnich należycie ogrzewać i dlatego rozporządza co następuje: Jeżeli przy pociągach długich nie można opalać dostatecznie niektórych wagonów tylnych, trzeba je we właściwym czasie odłączyć od przewodów parowych i zabezpieczyć od zamrażnięcia przez otwarcie kurków odwodniających. Personel pociągu winien podróżnych o tem w czasie powiadomić i umieścić ich w przednich wagonach o ile tam znajdzie się miejsce. Opóźnień w odejściu pociągów należy jednak unikać. Wagonów ostatnich można z powrotem przylączyć do przewodów parowych jeżeli już nie zachodzi obawa zamrażnięcia.

Loteryja polska. Dnia 15 i 16 lutego rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy loteryi polskiej. Loteryja liczy 30 tysięcy losów. Ciągnięcia odbędą się w 5 klasach. Każdy drugi los wygrywa. Ogólna suma wygranych wynosi 1.485.000 rubli, główna wygrana piątej klasy wynosi 100.000 rubli. Losy sprzedają kolektorzy i kolektorki.

Rasputin a Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Echo de Paris donosi z Piotrogradu następującą charakterystyczną wiadomość odnoszącą się do Rasputina i Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Pewnego dnia zjawił się w głównej kwaterze byłego naczelnego wodza armii rosyjskich Rasputin i, przewyciężając wszelkie przeszkody, tamujące mu drogę do wielkiego księcia stanął nareszcie przed nim oko w oko.

„Wasza Cesarska Wysokość — mówi Rasputin — nocy dzisiejszej ukazała mi się Matka Boża i poleciła mi dać Waszej Wysokości radę następującą: Aby odnieść ostateczne i walne zwycięstwo i zgnieść zupełnie przeciwnika, tak, że nie będzie zdolny już do dalszej walki, należy bezwzględnie zaatakować w takim a takim miejscu — i wskazał oczywiście na pewien punkt frontu rosyjskiego, gdzie wszelkie ataki byłyby skazane nie tylko na niepowodzenie, ale mogłyby przyczynić się do zupełnej porażki.

Dziwne — odpowiedział Mikołaj Mikołajewicz. — Także i mnie ukazała się nocy dzisiejszej Matka Boża i powiedziała mi: Dzisiaj przybędzie do ciebie Rasputin, aby powiedzieć ci różne głupstwa. Wyrzucisz go bezwzględnie za drzwi, co też z radością i posłuszeństwem niebu czynię.” (Wat.)

Deklaracye od podatku wojennego i od własności należy oddać do 15-go lutego. Obydwa podatki są podatkami nie od majątku, lecz od jego przyrostu. Podatek od własności jest stałym podatkiem, podatek wojenny jest jednorazowym, nadzwyczajnym. Podatek od własności obejmuje przyrosty od najmniej 10 000 marek, podatek wojenny przyrosty od 3000 marek. Podatek wojenny miał pierwotnie być pobieranym tylko od osób dorabiających się na dostawach wojennych, lecz zamieniono go w końcu od każdego przyrostu majątkowego. Do płacenia podatku wojennego zobowiązani są wszyscy mieszkający w Niemczech, z wyjątkiem przebywających za granicą dłużej niż dwa lata. Opodatkowaniu podlega każdy przyrost majątku od 1-go stycznia 1914 do 31-go grudnia 1916.

Gdańsk. Bazar na głodnych w Królestwie odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia rb. o godzinie 3-ciej popołudniu w lokalu „Bildungsvereinshaus”, Hintergasse nr. 16. Jak z zaproszenia wynika, urządzony będzie bufet, obficie zaopatrzone w rozmaite artykuły spożywcze. Ponieważ cel Bazaru jest czyny i dobry, należy go ze wszelch miar popierać, aby praca uciążliwa, której komitet się podjął, nie była daremną. Wypełnimy zaś swój obowiązek, jeżeli licznie stawimy się na miejsce zborne i każdy według stanu i możliwości złoży swoją ofiarę, kupując wszystko, co dobroduszne osoby podarowały.

Gdańsk. (Nieszczęśliwe wypadki). Wdowa Raabe mieszkająca przy Petershagen dostała się pod koła kolejki elektrycznej i została ciężko poranioną na głowie i twarzy.

— Wskutek gołoledzi upadła 8 letnia Tessmer, mieszkająca przy Rennerstiftsgasse i złamała sobie prawe ramię.

— Robotnik Fritz miał odczepić wagony kolejki elektrycznej od wozu motorowego. Gdy znajdował się pomiędzy wagonami nadjechał pędem inny wóz motorowy, przez co F. został wcisnięty pomiędzy wagony i odniósł ciężkie zgniecenia, szczególnie na biodrze.

— Ze względu na ogólny brak środków spożywczych bardzo jest pożądanem, ażeby wody oddane do łowienia ryb jak najwięcej wykorzystać. Dzierżawcy i właściciele takich wód, którzy ze względu na brak sił roboczych rybołówstwa uprawiać nie mogą, zechcą się zgłosić pod adresem „Fischhandels-gesellschaft m. b. H., Hundegasse 25.” Jest to towarzystwo służące do ogólnego pożytku, któremu zastępca komenda generalna oddaje do użytku oddziały rybołówstwa.

— **Wypadek w porcie.** W nocy z środy na czwartek wpadł do wody i utonął sternik Breckwald, który wracał na pokład statku. Ciało znaleziono.

— **(Kra na Wiele.)** Począwszy od granicy do Torunia zajmuje kra lodowa jedną trzecią, stamtąd zaś do ujścia dwie trzecie rzeki. Kra idzie na północno-wschód do morza.

— **(Pożary).** W czwartek i piątek rozwinęła tułtejsza straż ogniowa nader ożywioną czynność. Pałiło się w domach przy ulicy Setzta, Poggenpuhl (Zabie morze), Hundegasse (ulicy Hunda), Tischlergas-

se (Stolarskiej) i Radauneufer (nad Radunią). Wszędzie zdołano pożar natychmiast stłumić.

— **Przekroczenie cen najwyższych.** Właścicielka handlu wiktuałów Reschke w Orunii sprzedawała w październiku r. z. masło w paczkach, które miały zawierać 50 gramów masła, zamiast tego jednakże zawierały 25 do 40 gramów masła, biorąc jednakże cenę za całe 50 gramów. Kupujące oskarżyły R. o przekroczenie cen najwyższych, sąd ławniczy zaś skazał ją za przestępstwo to na 100 mk. kary.

Sopot. (Karty na ryby). Również i w Sopocie zaprowadzone zostaną karty na ryby, przez co zmieniony i uregulowany zostanie obecny system sprzedaży szprottek.

Wejherowo. (Pożar). Na podwórzu właściciela Mampe w Dąbrówce spalił się chlew, który dopiero przed trzema laty nowo wybudowano. Resztę zabudowań uratowano. M., który w dniu tym stać się musiał do wojska i już znajdował się w Wejherowie, został po zawiadomieniu go o wypadku od służby zwolniony.

Kartuzy. W dobrach państwowych Mirachowie spalił się jednej z ostatnich nocy, chlew z znacznymi zapasami słomy i siana. Bydło zdołano uratować.

Kościierzyna. W Kłobucińskim zagajeniu znaleziono zwłoki wymiernika Ryck'a z Chylowa, który dnia 19 b. m. oddalił się z domu. R. prawdopodobnie zmarł.

Kościierzyna. Na cel dobroczynny na bezdomnych odbył się dnia 7-go stycznia b. r. na sali bazarowej wieczorek teatralny połączony z loteryą fantową. Zbioru było 3000 marek, suma dość pokaźna na tutejsze stosunki. Za dobrowolne datki jako też gościom za liczny udział serdeczne „Bóg zapłać.” Żyndowa, zastępczyni przewodniczącej. Lejowa, sekretarka tow. Ziemianek okręgu kościerskiego.

Osie. W naszej okolicy pojawili się obcy handlarze, kupujący kozy na rzeź. Za lepsze sztuki płacą aż do 90 marek. Niektórzy właściciele kóz żądają 85 a nawet 120 marek. Z tego względu zaleca się ostrożność w pozbywaniu się tych pożytecznych zwierząt.

Wąbrzeźno. (Śmierć w koleji). Aptekarz Chrościński z Elberfeldt zmarł w pociągu na udar serca.

Świecie. (Znów nieszczęśliwy wypadek przez rzucanie śniegiem). Pewna dziewczyna idąc do pracy została obrzuconą przez kilku młodych ludzi kulami z śniegu. Jedna kula trafiła dziewczynę w oko i to tak nieszczęśliwie, że dziewczyna udać się musiała do kliniki na oczy. Wypadek ten wykazuje na nowo smutne skutki brzydkiego zwyczaju obrzucania przechodni zmarzłym śniegiem, której to zabawce szczególnie dzieci z zamiłowaniem się oddają.

Chełmża. (Zatrucie gazem węglowym). Wskutek zatrucia gazem węglowym zachorowała cała z sześciu głów składająca się rodzina robotnika Kamińskiego, który znajduje się na polu bitwy. Gdy w niedzielę nikt się nie pokazywał, otworzyli sąsiedzi drzwi przemocą i znaleźli całą rodzinę bez przytomności. Jedno 3 letnie dziecko już nie żyło. Resztę dzieci zdołano docucić; matka leży jeszcze chora.

Bydgoszcz. (100-letnia staruszka). W Schleuse nau zmarła niejaka Henrietta Stieler, kończąc właśnie 100 lat. Pomiedzy liczną familią zmarłej znajduje się 14 wnuków i 38 prawnuków.

Kruszwica. (Utonął). Chcąc skrócić sobie drogę, wybierając się w odwiedziny do krewnych, mieszczących w Łagiewnikach, szedł 10-letni syn robotnika Nowaka przez zamrażnięte jezioro Gopło, lecz uszedłszy kilka kroków, załamał się i utonął.

Wschowa. (Obłożenie aresztem towarów spożywczych). Policja przytrzymała na dworcu kolejowym pewną kobietę, która zamierzała wywieźć znaczną ilość masła, jaj i kilka sztuk drobiu, i obłożyła cały zapas aresztem. Kobieta, pochodząca z Poznania, zakupiła towary te w okolicy Wschowy.

Szczecin. (Przejechany przez pociąg). Na stacyi kolejowej Kl. Reinkendorf przejechany został jakiś 12—14 letni chłopiec i to w tak okropny sposób, że głowa została od tułowia odcięta. Dotąd nie zdołano stwierdzić osobistości nieszczęśliwego.

Piłkały. Złoczyńca, który jak to już donosiliśmy, w przeszłą niedzielę napadł i poranił ciężko żonę chałupnika Gerhardta w Kussen, jest jeniec rosyjski Kiatieff, który zatrudniony był w gospodarstwie G.

Królewiec. (Skutki zbyt wesołej zabawy). Pewien właściciel z okolicy używał sobie wesoło pewnej nocy, aż w końcu w podnieconym stanie dostał się w jakieś podejrzone towarzystwo. Gdy lekko-myślny wytrzeźwiał, spostrzegł z przerażeniem, że brak mu portfela, w którym oprócz ważnych papierów znajdowało się także 7,— tysięcy marek gotówki.

Lubań na Śląsku. (Trzy osoby żywcem spalone). W kolonii Królewskie Pole spaliły się zabudowania posiadziela Seibta. Ogień rozszerzył się z taką szybkością, że znajdujące się w pokoju sypialnym dwie 6- i 13-letnie córki Seibta, jak i ich 80 letnia babka nie zdołały dotrzeć już do schodów i znalazły straszną śmierć w płomieniach. Ciała nieszczęśliwych znaleziono następnego dnia zupełnie zwęglone w gruzach.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Prośba.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup chełmiński utworzył w sierpniu roku zeszłego w rozległej parafii oksywiejskiej lokalny wikaryat w Pierwoszynie dla 2000 katolików, mieszkających w 8 wioskach. Wioski te były dotąd oddalone od kościoła parafialnego w Oksywie 7 do 13 kilometrów. Za radą władzy duchownej w Pelplinie wynajęto salę Towarzystwa Ludowego w Pierwoszynie na tymczasowy Przybytek Pański. Z biegiem czasu stan na innym miejscu nowy kościół, plebania i budynki gospodarcze. Jednakże na to wszystko konieczne są znaczniejsze fundusze. Nowa parafia czyni, co może, ale sama nie wykona tego tak potrzebnego dzieła, bo ludność nowej parafii składa się przeważnie z robotników, rybaków, chałupników i mniejszych gospodarzy.

W imieniu parafii zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli z serdeczną prośbą o pomoc, a z wdzięczności ofiarujemy modlitwy do Boga za dobrodziejów naszych.

Wszelkie datki chętnie przyjmuje
wdzięczny

Ks. Kaszubowski.

Pierwoszyn per Kossakau Kr. Putzig Wpr.

Konto czekowe: Gdańsk No 3869.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.
poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig
Vorstaedtlicher Graben Nr. 49.

Matki Polki!

Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Elementarz

„Ćwiczenia w polskim piśmianstwie”,
nadsyłamy

za nadesłaniem 60 fen. Zamawiać należy, adresując
Gazeta Gdańska — Danzig.

Mały katechizm religii katolickiej dla dycecyi chełmińskiej, wydany za rozporządzeniem arcybiskupa chełmińskiego. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dycecyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa chełmińskiego. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das I. Quartal 1917 und zahle an Abonnement 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestelgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestelgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Druk dla kupców i przemysłowców!

Cyrkularze :: Listy z firmą :: Rachunki
Pocztówki :: Koperty

Wykonanie staranne.

Ceny umiarkowane.

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” w Gdańsku

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 948

przyjmuje depozyta,

placąc od takichowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornass, M. Jasiński, L. Lelak.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD:

Mathea, Placa, Błockowski.



Wielkim krokiem

do oświaty dąży ten, kto sobie raz po raz kupi jaką
książkę i czyta piśmię jedną po drugiej.

Darmo wysyłamy

każdemu spła tanich a ciekawych książek. Prosimy
zażądać go na pocztówce, podając dokładny swój a-
dres. Do nas adresować prosimy krótko:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosnek do
użytku starostów, drużbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Papierosy

wprost z fabryki

po cenach oryginalnych

100 pap. sprz. czastk. 1,8 fen.	1,60
100 „ „ „ 3 „	2,30
100 „ „ „ 3 „	2,50
100 „ „ „ 4,2 „	3,20
100 „ „ „ 6,2 „	4,50

Wysyłka tylko za zaliczką

od 100 szt. pocztowy

Papierosy i. jakości od

100—do 200,—mk. 2 tysiąc.

Goldenes Maus Ziga-

rettenfabrik, G. m. b. H.

Berlin, Brunnenstr. 17.

Pianina-Skrzydła

największy wybór.

Max Lipczinsky, Jopengasse

Nr. 7.



Wiebera!

Jak łatwo nabyć się
można przytem kataru
i chrypki. Tabletki
Wiebera chronią
przedtem najskutecz-
niej. Od siedmudziesiąt
lat uznane.

W wszystkich aptekach i
drogeryjach mk. 1.—

Wiebera
TABLETKI

Bez kar-
ty na
mydło!

Mój nowy, miękki,
biały środek do pra-
nia, burzy się, czy-
ści i wydeje lśnią-
co białą bieliznę, jak
dawniejsze dobre

MYDŁO!

Paczka pocztowa na pró-
bę 9 funtów Mk. 6,75.
Beczka na próbę cent-
nar Mk. 55,00.

Dom wysyłkowy

Schmidt,

Berlin, Zimmerstr. 77.

Poboczny zarobek

odpowiedni dla męż-
czyzn, młodych i starych,
kobiet, panien i młodzień-
ców, zyskać sobie mo-
że każdy. Jak? O tem
poucza opis, który na
żądanie nadsyłamy za
podaniem dokładnego a-
dresu. Do nas adreso-
wać należy krótko:
„GAZETA GDANSKA”
Danzig.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
Inżynier kultury i mierznioty przyległy

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
główkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listo-
we i 4 koperty. Cena teczki tylko 15 fen. Za
nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellberggasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową
podług miary.

Specjalność: Rewerendy, rzymski i piaszko dla Wielb,
Duchowieństwa.

Reperacje przy skorej nadsłuzce dobrze i tanio.